

# Kamila Lichoń

---

## Obowiązywanie zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym

---

Folia Iuridica Wratislaviensis 2/1, 155-182

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Obowiązywanie zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym

## 1. Wprowadzenie

Sądy polubowne w obecnych czasach swoją formą mają zachęcać strony sporu do korzystania z pozasądowej drogi ich rozwiązania. O ile konstrukcja prawna sądów polubownych wskazywana jest jako odpowiednia dla rozstrzygnięcia konfliktu, to właśnie „odformalizowana” procedura postępowania może wzbudzać wątpliwości- co odnosi się także do równego traktowania stron w postępowaniu. Z jednej strony bowiem, wykorzystanie innych metod rozwiązywania sporów niż klasyczny wymiar sprawiedliwości w sytuacji ciągle wzrastającej liczby spraw rozpatrywanych przez sądy powszechne jest potrzebne, jednak z drugiej strony, należy pamiętać o często występującej „nierówności” stron (zwłaszcza o charakterze materialnym). Konieczność zagwarantowania należytej oraz tej samej ochrony dwóm stronom w postępowaniu, stanowi wyraz realizacji postulatów rzetelnego oraz uczciwego postępowania zapewniającego sprawiedliwe procedowanie. Zasada równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym posiada doniosłe znaczenie, gdyż bez wątpienia wpływa na jakość tej formy. Występujące odnośnie do arbitrażu niejasności, które zostaną poruszone przy omawianiu zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym, będą stanowić doskonałe uzasadnienie dla tak sformułowanego tytułu niniejszego artykułu (m.in. mając na uwadze spory konsumenckie). Nie należy jednak zapominać, że zarówno sposób unormowania sądów polubownych oraz odmienne poglądy przedstawiane w literaturze w tym temacie<sup>1</sup>, jak i sposób uregulowania zasady równości w polskiej procedurze cywilnej w głównej mierze wpłynęły na podjęcie przeze mnie analizy w tym zakresie. Pomimo bowiem założeń

---

<sup>1</sup> Za wykorzystaniem sądów polubownych (zaliczanych do metod ADR) w rozwiązywaniu sporów konsumenckich – uzasadnienie do Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie alternatywnych metod rozstrzygnięcia sporów konsumenckich oraz zmieniającej rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 i dyrektywę 2009/222/WE (dyrektywa w sprawie ADR w sporach konsumenckich), Bruksela 29.11.2011, KOM (2011) 793 wersja ostateczna, 2011/0373 (COD); przeciw np. B. Gnela, *Czy reguły postępowania przed sądem polubownym są przydatne w dążeniu do skutecznego rozstrzygnięcia sporów konsumenckich?*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 1 (5), s. 131.

postklasycznej teorii procesu cywilnego<sup>2</sup>, która wskazuje na nowe formy skupiające się na porozumieniu oraz negocjacjach, a także uwzględniając koncepcję społeczeństwa postindustrialnego, a więc społeczeństwa samodzielnie wypracowującego porozumienie w drodze negocjacji dla zakończenia konfliktu<sup>3</sup>, omówienie realizacji i unormowania zasady równości stron w „elastycznej” oraz „odformalizowanej” procedurze sądów polubownych jest niezbędne. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż mimo ciągle podejmowanych działań regulacyjnych przez samą UE w zakresie ADR (*Alternative Dispute Resolution*)<sup>4</sup> społeczeństwo polskie nadal nie jest przekonane do korzystania z pozasądowych metod rozwiązywania sporów<sup>5</sup>.

## 2. Regulacja sądów polubownych w Polsce

Przechodząc do szczegółowego omówienia, należy wyraźnie zaznaczyć, że sądy polubowne są aktualnie unormowane w Kodeksie postępowania cywilnego w art. 1154-1217<sup>6</sup> w części V. *Sąd polubowny (arbitrażowy)*, która została dodana ustawą z dnia 28 lipca 2005 r.<sup>7</sup> Uregulowanie sądownictwa polubownego w Kodeksie postępowania cywilnego jest znaczące przede wszystkim z tego względu, iż sądownictwo polubowne na skutek takich działań regulacyjnych należy wprost traktować jako instytucję odpowiednią dla rozstrzygania sporów. Wskazanie na zasadę równości – jako istotnego czynnika dla zagwarantowania skutecznego oraz sprawiedliwego postępowania w związku z włączeniem do k.p.c. sądów polubownych określanych jako procedura o charakterze „odformalizowanym”<sup>8</sup> – uzasadnia dokonanie analizy obowiązywania i przestrzegania przywołanej zasady w postępowaniu arbitrażowym. Już w tym miejscu szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, iż ustawodawca, pomimo niewyrażenia zasady równości stron w innym przepisie k.p.c.<sup>9</sup>, zdecydował się na jej unormowanie w regulacji sądów polubownych.

<sup>2</sup> L. Morawski, *Proces sądowy a instytucje alternatywne (na przykładzie sporów cywilnych)*, PiP 1993, z. 1, s. 14 i nast.

<sup>3</sup> J. Jabłońska-Bonca, *Prawnik jako negocjator – z problematyki interpersonalnej*, SP 2001, z. 3-4.

<sup>4</sup> Np. patrz Dyrektywa wskazana w przypisie nr 1.

<sup>5</sup> K. Gajda, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów w sprawach konsumenckich (cz. I)*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2, s. 17-36.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 1964 r., Nr 43, poz. 296.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r., Dz.U. Nr 178, poz. 1478, która weszła w życie 17 października 2005 r.

<sup>8</sup> *Arbitraż handlowy*, A. Szumański (red.), t. 8, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2010, s. 12.

<sup>9</sup> Więcej A. Błaszczkowska, *Zasada równości stron w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2008, s. 75.

Zasada równości stron w postępowaniu bez wątpienia stanowi gwarancję należytej ochrony stron, dlatego omówienie jej w odniesieniu do sądów polubownych jest szczególnie interesujące, mając na uwadze traktowanie sądownictwa polubownego jako formy pozasądowego dochodzenia roszczeń. Co więcej, arbitraż w Zielonej Księdze z 2002 r.<sup>10</sup> został wyłączony z alternatywnych metod rozwiązywania sporów, w której to Księdze metody te określono: „pozasądowe procedury rozwiązywania sporów konsumenckich prowadzone przez neutralną osobę trzecią z wyłączeniem arbitrażu”. Zanim więc przejdę do przeanalizowania obowiązywania zasady równości w postępowaniu przed sądem polubownym, które jest określane jako szczególnie dostosowane dla rozstrzygania sporów konsumenckich<sup>11</sup>, wpierw omówię samą konstrukcję prawną sądów polubownych (arbitrażowych). Użyte w Kodeksie postępowania cywilnego pojęcie „sąd polubowny (arbitrażowy)” oraz pojęcie „arbitraż” w Zielonej Księdze z 2002 r. mają to samo znaczenie – stanowią synonimy<sup>12</sup>. Choć jak widać i w tym miejscu mogą powstawać dla stron postępowania (zwłaszcza konsumentów) niejasności, to sam sposób traktowania sądownictwa polubownego wymaga dokładnego omówienia (zwłaszcza w odniesieniu do zasad postępowania cywilnego – zasady równości stron). W literaturze wskazuje się bowiem, iż pomimo użycia przez ustawodawcę zwrotu „sąd”, sądy polubowne nie tylko nie stanowią władzy sądowniczej<sup>13</sup>, ale i nie są nawet organami państwowymi<sup>14</sup>. W świetle art. 175 ust. 1 ustawy zasadniczej RP<sup>15</sup> w zw. z art. 174 wśród sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości wymieniono wyłącznie: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Mając na uwadze poglądy prezentowane w tym zakresie w literaturze oraz regulację Konstytucji RP, należy wskazać na trzy kwestie.

Po pierwsze, odnosząc się do art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, trzeba stwierdzić, że sądy polubowne nie sprawują wymiaru sprawiedliwości<sup>16</sup>. Takie stanowisko z kolei jest interesujące, uwzględniając dwa kolejne fakty dotyczące: mocy wiążącej rozstrzygnięć zapadłych w ramach postępowania arbitrażowego i prowadzonych w tym zakresie rozważań przez Ł. Błaszczaka oraz prawa do sądu. Ponieważ omówienie sposobu postrze-

---

<sup>10</sup> Green Paper on alternative dispute resolution in civil and commercial law (presented by the Commission) Brussels, 19.04.2002 (COM (02) 196 final).

<sup>11</sup> K. Gajda-Roszczyńska, *Sprawy o ochronę indywidualnych interesów konsumentów w postępowaniu cywilnym*, LEX a Wolters Kluwer Bussines, Warszawa 2012, s. 495

<sup>12</sup> A. Szumański, *ibidem*.

<sup>13</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Wydawnictwo C.H.BECK, Warszawa 2007, s. 47.

<sup>14</sup> Inaczej, P. Ballada, RPEiS 2002, z. 1, s. 90.

<sup>15</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

<sup>16</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, wyd. 10, Warszawa 2008, s. 401.

gania sądów polubownych nie stanowi tematu niniejszego artykułu, analiza tych dwóch zagadnień zostanie ograniczona. Pozostając więc jeszcze przy zagadnieniu formy sądów polubownych w odniesieniu do sądów powszechnych oraz uwzględniając prezentowane w doktrynie trzy ujęcia wymiaru sprawiedliwości (podmiotowe, przedmiotowe, podmiotowo-przedmiotowe<sup>17</sup>), chciałam zacytować przy tym zagadnieniu Ł. Błaszczaka, który stwierdza: „gdyby nawet przyjąć szerokie rozumienie wymiaru sprawiedliwości, w którym nacisk położony jest na aspekt przedmiotowy<sup>18</sup> [...] i tak sąd polubowny nie byłby w stanie zapewnić poszanowania wszystkich konstytucyjnych zasad wymiaru sprawiedliwości”<sup>19</sup>. Przywołane stanowisko odnosi się m.in. do zasady równości oraz kryterium mocy wiążącej rozstrzygnięć sądów polubownych. Ze względu na kryterium mocy wiążącej decyzji wydawanych przez sądy polubowne można wyróżnić arbitraż adjudykacyjny oraz arbitraż nieadjudykacyjny. O ile charakter adjudykacyjny odnosi się do wiążących rozstrzygnięć, o tyle charakter nieadjudykacyjny powoduje zakończenie postępowania decyzją niewiązącą dla stron<sup>20</sup>. Dokonany podział jest ważny ze względu na sposób unormowania alternatywnych metod rozwiązywania sporów oraz przede wszystkim dla samych stron postępowania przed sądem polubownym, które dążą do jak najkorzystniejszego zakończenia konfliktu. Wskazując na ADR, należy wyraźnie zaznaczyć, iż to właśnie charakter adjudykacyjny decyzji sądów polubownych, a w konsekwencji użycie zwrotu „rozstrzygać” zamiast „rozwiązywać”, skutkowało odmiennymi poglądami w zakresie traktowania arbitrażu jako formy alternatywnej metody rozwiązywania sporów<sup>21</sup>. Dyrektywa w sprawie „ADR w sporach konsumenckich”<sup>22</sup> nie wyklucza jednak z form ADR arbitrażu (poza przypadkiem, o którym stanowi pkt 12 do Dyrektywy: do ADR nie zalicza się „procedury arbitrażowej utworzonej doraźnie poza

<sup>17</sup> Więcej np. M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, PS 2005, nr 3, s. 7-8.

<sup>18</sup> Aspekt przedmiotowy dotyczy rozstrzygania sporów, a nie pomagania stronom w rozwiązywaniu sporów, np. A. Jakubiak-Mirończuk, *Alternatywne a sądowe rozstrzygnięcie sporów sądowych*, Warszawa 2008, s. 88-95.

<sup>19</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 49.

<sup>20</sup> K. Gajda, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów w sprawach konsumenckich – arbitraż, wybrane zagadnienia (cz. III), I. Pojęcie „konsumenckie sądownictwo polubowne (arbitraż)” i „konsumencki sąd polubowny”*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 4, s. 29-50.

<sup>21</sup> Przeciwny zaliczaniu arbitrażu do form ADR jest np. T. Szurski, *Międzynarodowy arbitraż handlowy (sądownictwo polubowne w międzynarodowych stosunkach handlowych)*, „Radca Prawny” Nr 2/2003; Warszawa 2003, s. 87-88. Z kolei odmienne stanowisko (a więc wskazujące na zaliczanie arbitrażu do ADR) prezentuje np. A. Wach, *Alternatywne rozwiązywanie sporów sportowych*, Warszawa 2005, s. 136-139.

<sup>22</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie alternatywnych metod rozstrzygnięcia sporów konsumenckich oraz zmieniająca rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 i dyrektywę 2009/222/WE (dyrektywa w sprawie ADR w sporach konsumenckich), Bruksela 29.11.2011, KOM (2011) 793 wersja ostateczna, 2011/0373 (COD).

ramami podmiotu ADR dla pojedynczego sporu [...]”<sup>23</sup>. Jak więc widać, to sposób powołania sądu polubownego, a nie charakter wydanych decyzji w ramach postępowania arbitrażowego jest decydujący względem zaliczania arbitrażu do alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Dla rozwiania wątpliwości, czy należy zaliczyć arbitraż do ADR, należy zaznaczyć, że wskazana dyrektywa została dosyć niedawno ustanowiona i ma zostać przyjęta przez państwa członkowskie UE w drugiej połowie 2014 r.<sup>24</sup> Dodatkowo, odnośnie do łączenia charakteru adjudykacyjnego z sądami polubownymi, należy wyraźnie podkreślić, że sądy powszechne sprawujące w świetle Konstytucji RP wymiar sprawiedliwości, zachowują swój udział w postępowaniu arbitrażowym, na co wskazuje np. posiadanie przez sąd powszechny uprawnień kontrolnych rozstrzygnięć sądów polubownych – art. 1212 i nast. k.p.c. Również użyty w polskiej ustawie zwrot „Poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego [...]” w art. 1161 § 1 k.p.c.- choć wskazuje na charakter adjudykacyjny rozstrzygnięć zapadających przed sądami polubownymi<sup>25</sup>, należy podkreślić, że rozstrzygnięcia te nie zapadają jednak w imieniu państwa<sup>26</sup> (na co już wcześniej zwróciłam uwagę).

### 3. Sądy polubowne w postępowaniu cywilnym

Zanim przejdę do badań dotyczących *sensu stricto* zasady równości stron w postępowaniu, chciałam omówić jeszcze kilka zagadnień. Włączenie do regulacji k.p.c. części V zatytułowanej *Sąd polubowny (arbitrażowy)* nie może powodować już wątpliwości co do faktu, że sądy polubowne stanowią instytucję postępowania cywilnego<sup>27</sup>. Pomimo tego K. Weitz oraz T. Ereciński wskazują na „ograniczone związki postępowania arbitrażowego z postępowaniem cywilnym”<sup>28</sup>. Taki pogląd jest istotny nie tylko odnośnie do samej zasady równości stron w postępowaniu, ale również względem: innych zasad postępowania cywilnego i ich obowiązywania przed sądem polubownym, uczciwego i rzetelnego procesu (zwłaszcza mając na uwadze ochronę konsumenta traktowanego jako „słabsza” strona w sporze z przedsiębiorcą<sup>29</sup>) oraz „odformalizowanej” procedury sądownictwa polubownego. „Odformalizowana” procedura sądów polubownych

---

<sup>23</sup> Więcej również w uzasadnieniu do wskazanej w przypisie 23 Dyrektywy.

<sup>24</sup> <http://www.konsument.gov.pl/pl/news/490/100/Na-czym-polegaja-nowe-inicjatywy-KE-w-zakresie-polubownego-rozwiazywania-sporow.html>

<sup>25</sup> Tak np. R. Morek, *ADR – Alternatywne metody rozwiązywania sporów w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2004, s. 2.

<sup>26</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 51.

<sup>27</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd Arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 24.

<sup>28</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *op. cit.*, s. 266.

<sup>29</sup> B. Gnela, *op. cit.*, s. 115.

i „elastyczny” charakter tego postępowania łącznie są – co ważne – ze „zwiększaniem efektywności załatwienia konkretnej sprawy”<sup>30</sup>. Pogląd ten może zostać jednak zarówno zaakceptowany, jak i poddany krytyce. Mając na uwadze pierwsze stanowisko, należy odnieść się przede wszystkim do uzasadnień przedstawianych przez UE dla podejmowanych działań regulacyjnych ADR, które mają przyczyniać się do rozwoju i rozpowszechnienia tych metod (sąd arbitrażowy)<sup>31</sup>. UE, odwołując się np. do polityki konsumenckiej i dążąc do wzmocnienia ochrony konsumentów, nie tylko wzywa państwa do stworzenia alternatywnych dla klasycznego wymiaru sprawiedliwości procedur. Co ważne, zagwarantowanie „lepszego” dostępu do wymiaru sprawiedliwości łączy z zapewnieniem dostępu do sądowych, ale i pozasądowych metod rozwiązywania sporów<sup>32</sup>. Wskazuje również, że „rozwijanie ADR potrzebne jest do usprawnienia funkcjonowania rynku wewnętrznego”<sup>33</sup>. Prezentowanie przez UE takich poglądów dotyczących stosowania ADR dla rozwiązania sporów konsumenckich wymaga ponadto odwołania się do: korzystania w sporach konsumenckich z klasycznej drogi sądowej w połączeniu z omówieniem unormowania klauzuli abuzywnej – art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.c. (o czym będzie mowa w dalszej części) i omawianą zasadą równości stron. Postępowanie przed sądem powszechnym w stosunku do postępowania przed sądem polubownym, stosowane w rozwiązaniu sporów konsumenckich, z jednej strony ukazywane jest jako postępowanie kosztowne, długotrwałe czy wręcz nieefektywne<sup>34</sup>. Z drugiej strony jednak, pomimo podkreślanej „elastycznej” formy sądów polubownych, w których to w przeciwieństwie do sądów powszechnych procedura nie jest ustanawiana dla sądu, a dla stron<sup>35</sup>, wskazuje się, iż uwzględniając „ugodową” formę m.in. postępowania arbitrażowego, zasady postępowania przed sądem polubownym powinny odpowiadać zasadom postępowania cywilnego<sup>36</sup>. Odnosząc się do tego faktu, trzeba również powiedzieć, iż przepisy regulujące postępowanie arbitrażowe w k.p.c. posiadają w większości dyspozytywny charak-

<sup>30</sup> T. Strumiłło, *Zasady postępowania arbitrażowego*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 3 (7), s. 63.

<sup>31</sup> Podejmowane przez UE akty, m.in. przywołana w przypisie 20 dyrektywa, wskazuje na arbitraż (sądy polubowne) jako formę ADR. Tak więc pomimo wcześniejszych działań UE (m.in. Zielona Księga z 2002 r. – patrz przypis nr 10) obecnie nie powinny się pojawiać wątpliwości w kwestii traktowania arbitrażu jako formy ADR, do czego również i ja się przychyliam.

<sup>32</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/52/WE z dnia 21.05.2008 r. w sprawie niektórych aspektów mediacji w sprawach cywilnych i handlowych, Dz.U. UE L z dnia 24.05.2008, pkt 2 w zw. z pkt 5.

<sup>33</sup> Patrz przypis nr 23.

<sup>34</sup> K. Gajda-Roszczyńska, *Sprawy o ochronę indywidualnych interesów konsumentów w postępowaniu cywilnym*, LEX a Wolters Kluwer Bussines, Warszawa 2012, s. 408-409.

<sup>35</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 16.

<sup>36</sup> K. Weitz, *Sądownictwo polubowne a sądy państwowe*, PS 2007, nr 3, s. 13.

ter. W większości dyspozytywny charakter przepisów normujących sądy polubowne odgrywa szczególną rolę, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę obligatoryjny charakter zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym oraz co z tym związane: konieczność dochowania postulatu rzetelności i uczciwości postępowania arbitrażowego<sup>37</sup> i zasady autonomii stron. Zastosowany sposób regulacji oraz „odformalizowana” procedura postępowania przed sądem polubownym bez wątpienia nie skutkuje wyłączeniem tej formy z instytucji postępowania cywilnego. Tak więc należy traktować sądy polubowne – jak stanowi k.p.c. – jako „rodzaj postępowania cywilnego”<sup>38</sup>. Ponadto mając na uwadze konsumenta uczestniczącego w postępowaniu arbitrażowym, w tym miejscu należy zaznaczyć, iż choć alternatywne metody rozwiązywania sporów określane są jako „odpowiednie” metody dla stosowania w sytuacji rozpatrywania sporów konsumenckich (do czego również i ja się przychylam), stanowisko to jest jednak podważane. K. Gajda-Roszczyńska odnośnie do arbitrażu konsumenckiego wskazuje, że „Możliwość wyłączenia pewnych kategorii spraw cywilnych z jurysdykcji sądów państwowych i oddanie ich pod kompetencję arbitrażu rodzi niebezpieczeństwo nadużycia pozycji ekonomicznej przez silniejszego przedsiębiorcę, a także naruszenia interesów indywidualnych oraz zbiorowych interesów konsumentów, stanowiących część porządku publicznego”<sup>39</sup>. Również B. Gnela jest zdania, iż „Najlepszą gwarancją procesowej ochrony praw konsumenta jest sprawnie funkcjonujące sądownictwo i sędziowie zobligowani z mocy ustawy do pomocy konsumentowi występującemu [...] bez profesjonalnego pełnomocnika procesowego lub instytucji wspierającej”<sup>40</sup>.

Mając na uwadze powyżej zaprezentowane stanowiska, chciałam teraz przejść do omówienia zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym, gdyż wypowiedzi wskazanych przeze mnie autorów stanowią doskonały wstęp do prowadzenia rozważań z zakresu zasady równości stron w arbitrażu m.in. konsumenckim.

## **4. Zasada równości stron w postępowaniu**

Odnosząc się do analizy zasady równości stron, już na początku należy wyraźnie zaznaczyć, iż zasada ta zarówno w postępowaniu sądowym, jak również w alternatywnych formach rozwiązywania sporów (m.in. sądy polubowne) posiada podstawowe zna-

---

<sup>37</sup> T. Strumiłło, *op. cit.*, s. 62.

<sup>38</sup> W. Siedlecki, [w:] W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 22.

<sup>39</sup> K. Gajda, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów w sprawach konsumenckich – arbitraż, wybrane zagadnienia (cz. III), rozdz. III Zdatowność arbitrażowa sporów konsumenckich*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 4, s. 29-50.

<sup>40</sup> B. Gnela, *op. cit.*, s. 131.



czenie, co wynika m.in. z jej wpływu na realizację postulatu rzetelnego i uczciwego procesu. Pomimo obowiązywania zasady równości stron w postępowaniu przed sądem powszechnym i sądem arbitrażowym, wykonywana jest jednak w odmienny sposób (co zostanie omówione w dalszej części artykułu). Ponadto, choć obecnie zasada ta musi być bezwzględnie przestrzegana w postępowaniu arbitrażowym (bezwzględny charakter przepisu 1183 k.p.c.)<sup>41</sup>, zasada równości stron w postępowaniu cywilnym nie została uregulowana w innych przepisach k.p.c. oraz nie była wcześniej wprowadzona do przepisów k.p.c. normujących sąd polubowny, tzn. przed nowelizacją z 2005 r. Kodeksu postępowania cywilnego<sup>42</sup>. Ze względu na fakt, że zasada równości stron pozostaje w „silnym” związku z innymi naczelnymi zasadami postępowania cywilnego (które, jak zaznaczyłam, powinny mieć odpowiednie zastosowanie dla sądów polubownych<sup>43</sup>), analizę w tym zakresie chciałam rozpocząć od przedstawienia znaczenia zasad postępowania cywilnego. Następnie zostaną omówione wzajemne relacje zasady równości stron względem innych zasad oraz rzeczywiste znaczenie sposobu uregulowania zasady równości stron dla „skutecznej” ochrony konsumenta w postępowaniu arbitrażowym, na które w niniejszym artykule zwracam szczególną uwagę.

W literaturze zasady określone są nie tylko jako „dyrektywy sprawności” postępowania cywilnego<sup>44</sup>, ale co istotne, podkreśla się, że zasady stanowią gwarancję odpowiedniego czy wręcz najlepszego wypełnienia funkcji tego postępowania<sup>45</sup>. Jest to ważne, uwzględniając znaczenie zasady autonomii woli stron (określenie przez strony trybu i zasad postępowania przed sądem polubownym)<sup>46</sup> oraz bezwzględny charakter przepisu regulującego zasadę równości stron w postępowaniu arbitrażowym względem funkcji przypisywanej zasadom postępowania cywilnego, tj. zapewnienie efektywnej i właściwej realizacji celu postępowania.

Odnosząc się z kolei do „odformalizowanej” procedury postępowania przed sądami polubownymi oraz przywołanej zasady autonomii, należy zauważyć, że zasady postępowania cywilnego, pomimo nieposiadania charakteru bezwzględnego w postępowaniu arbitrażowym jak zasada równości, powinny wspomagać strony w zakresie właściwego ukształtowania procedury służącej korzystnemu dla obu stron rozwiązaniu sporu (m.in. sporu konsumenckiego). W takim przypadku bowiem strony (zwłaszcza

<sup>41</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 139.

<sup>42</sup> Ustawa z dnia 28.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. Nr 178, poz. 1478, która weszła w życie 17.10.2005 r.

<sup>43</sup> Patrz przypis nr 36.

<sup>44</sup> W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 55.

<sup>45</sup> J. Lapierre, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 130.

<sup>46</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 155.

„słabszy” konsument) mogłyby skutecznie korzystać z tej formy rozstrzygnięcia sporów. Co również istotne w tym temacie, takie działania wpłynęłyby na szybkość postępowania<sup>47</sup> i być może na częstsze – wbrew pozorom – korzystanie z sądów polubownych<sup>48</sup>. To właśnie bezwzględny charakter zasady równości stron i jej „silny” związek z innymi zasadami postępowania cywilnego (które nie posiadają aż tak wielkiego znaczenia w postępowaniu arbitrażowym jak zasada równości) w szczególności potwierdza doniosłość zasady równości oraz uzasadnia korzystanie przed sądem polubownym z innych (choć nie wszystkich) zasad postępowania cywilnego. Przy omawianiu zasad, których przestrzeganie w postępowaniu jest bardzo ważne, niezbędne staje się przywołanie stanowiska S. Cieślaka<sup>49</sup>, który wskazuje na formalizm postępowania, jako nieodłączny element postępowania cywilnego. Jednocześnie w tym miejscu jeszcze raz należy powtórzyć, iż postępowanie przed sądem polubownym jest określane jako „szczególny rodzaj postępowania cywilnego”. Użycie zwrotu „szczególny rodzaj” bez wątplenia wskazuje na występujące różnice i szczególny charakter sądu polubownego jako instytucji postępowania cywilnego. Ponadto nie należy zapominać, że to właśnie „odformalizowana” procedura stanowi główną zaletę postępowania arbitrażowego. Z drugiej strony S. Cieślak wskazuje, iż dokonywanie zmian stopnia sformalizowania wpływa na zwiększenie „efektywności”<sup>50</sup>. Choć, jak się przedstawia, to właśnie „odformalizowana” i „elastyczna” forma postępowania przed sądem polubownym ma wpływać na większą skuteczność postępowania (na skutek dostosowania procedury do indywidualnych potrzeb stron oraz charakteru sporu<sup>51</sup>), to i tak w literaturze prezentowane są stanowiska, że formalizm może przyczyniać się zarówno do przyspieszenia, jak i przewlekłości postępowania<sup>52</sup>.

Ostatnim elementem związanym z tą kwestią, który wymaga krótkiej analizy, jest udział konsumenta jako strony sporu z przedsiębiorcą, tj. sporu konsumenckiego w postępowaniu arbitrażowym. Ochrona konsumenta w obecnych czasach odgrywa znaczącą rolę, o czym świadczy chociażby art. 12 TfUE (Traktat o funkcjonowaniu Unii Europej-

---

<sup>47</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie alternatywnych metod rozstrzygnięcia sporów konsumenckich oraz zmieniająca rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 i dyrektywę 2009/22/WE (dyrektywa w sprawie ADR w sporach konsumenckich) – wniosek 2011/0373 (COD), art. 8 pkt C w ujęciu, którego spór co do zasady ma zostać rozpatrzony w terminie 90 dni od wpłynięcia skargi.

<sup>48</sup> Obecnie w polskiej kulturze stosowanie ADR nie jest wystarczająco rozpowszechnione; patrz przypis nr 5.

<sup>49</sup> S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, Warszawa 2008, s. 117

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> K. Gajda-Roszczyńska, *op. cit.*, s. 494-495.

<sup>52</sup> S. Cieślak, *op. cit.*, s. 117.

skiej)<sup>53</sup> oraz art. 76 Konstytucji RP<sup>54</sup>. Jednakże odwołanie się przede mnie do ochrony konsumenta wynika przede wszystkim z faktu podejmowania „wzmoczonej” aktywności UE w rozwijaniu ADR. Ponadto należy powiedzieć, że to właśnie odnośnie do sporów konsumenckich nastąpił szczególnie „dostosowany” – bo w różnych sektorach gospodarki – rozwój ADR. Ciągłe podejmowane przez UE działania regulacyjne w tym zakresie potwierdzają potrzebę rozwijania ADR, gdyż, jak zaznacza Unia, pozasądowe metody stanowią „dostosowane mechanizmy” do charakteru sporów konsumenckich. Poruszenie ochrony udzielanej konsumentowi, występującemu jako strona w postępowaniu przed sądem polubownym (konsumentowi traktowanemu jako „słabszy” w sporze z przedsiębiorcą), uzasadniają dodatkowo dwa fakty.

Po pierwsze, interesujące wydaje się prezentowane przez K. Gajdę-Roszczyńską stanowisko, iż konsument mógłby nawet zrezygnować z dochodzenia swoich roszczeń przed sądem powszechnym ze względu na zbyt wysokie koszty postępowania sądowego<sup>55</sup>, co również pozostaje w związku z zasadą równości stron. Po drugie, konieczność zapewnienia wysokich standardów ochrony konsumenta w dochodzeniu roszczeń<sup>56</sup> względem „odfomalizowanej” procedury ADR również uzasadnia dokładne omówienie zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym z udziałem konsumenta.

Prowadząc dalszą analizę zasady równości stron w postępowaniu, należy zaznaczyć, że zasada ta zamiennie określana jest jako zasada równouprawnienia, co wynika z samej regulacji art. 1183 k.p.c. Wskazany artykuł zatytułowany *Równe traktowanie stron* stanowi, iż: „w postępowaniu przed sądem polubownym strony powinny być traktowane równoprawnie [...]”. Dokonanie takiego unormowania w ustawie uzasadnia przemienne stosowanie dwóch wskazanych określeń dla omawianej zasady. Choć podstawowym artykułem regulującym zasadę równouprawnienia w postępowaniu arbitrażowym jest przywołany art. 1183 k.p.c., należy także wymienić artykuły: art. 1161 § 2, art. 1169 § 3, art. 1189 § 1, 2 oraz art. 1190 § 2, 4 k.p.c., które korelują z omawianą w niniejszej pracy zasadą. Wskazane przepisy nie tylko odnoszą się do innych zasad postępowania (art. 1189 § 3 k.p.c. – zasada kontrydiktoryjności), wpływają na procedurę

---

<sup>53</sup> Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 115/54, z dnia 9.05.2008 (wersja skonsolidowana).

<sup>54</sup> Patrz przypis nr 15

<sup>55</sup> K. Gajda, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów w sprawach konsumenckich – arbitraż, wybrane zagadnienia (cz. III), rozdz. IV, Prekluzja zarzutu braku właściwości sądu polubownego opartego na nieuczciwości zapisu na sąd polubowny*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 4, s. 29-50.

<sup>56</sup> Patrz np. Strategia polityki konsumenckiej UE na lata 2007-2013, Wzmocnienie pozycji konsumentów, polepszenie ich dobrobytu oraz zapewnienie ich skutecznej ochrony, Luksemburg, Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich 2007.

(art. 1189 § 1 zd. 2 k.p.c.), ale przede wszystkim wpływają na skuteczność postępowania arbitrażowego (art. 1161 § 2 k.p.c.). Analizę zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym należy jednak rozpocząć od omówienia art. 1183 k.p.c., gdyż jego znaczenie dla omawianej zasady jest najważniejsze, o czym świadczy sam tytuł przepisu.

Tak więc, art. 1183 k.p.c. wyróżnia dwa elementy składające się na zasadę równouprawnienia stron: 1) prawo do wysłuchania każdej ze strony i 2) prawo do przedstawienia swoich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie.

## **5. Zasada równości stron w postępowaniu mediacyjnym**

W tym miejscu warta zaznaczenia jest jeszcze jedna kwestia, która dotyczy postępowania mediacyjnego, a więc także formy ADR. W k.p.c. nie dokonano tak dokładnego uregulowania procedury postępowania mediacyjnego jak postępowania arbitrażowego. O ile w postępowaniu mediacyjnym „podstawową” cechą uczyniono dobrowolność (o czym świadczy uregulowanie tej cechy na samym początku rozdziału 1. *Mediacja i postępowanie pojednawcze* – art. 183 z indeksem 1 k.p.c.), o tyle sposób uczestnictwa – prawo do wysłuchania oraz przedstawienia twierdzeń i dowodów na ich poparcie (zasada równości) – nie zostały wyrażone w ustawie w przepisach regulujących postępowanie mediacyjne. Inaczej sytuacja przedstawia się w unormowaniu mediacji przeznaczonej dla rozwiązywania sporów konsumenckich. Choć zasada równości stron w postępowaniu mediacyjnym związanym z rozwiązywaniem sporów konsumenckich, regulowanym *Wytycznymi*<sup>57</sup>, nie została wprost wskazana wśród wymienionych zasad, to jednak pośród uregulowanych w tym akcie zasad w punkcie D. *Uczciwość*, odniesiono się zarówno do „umożliwienia stronom (a więc konsumentowi i przedsiębiorcy) [...] przedstawienia swojego stanowiska oraz ustosunkowania się do wszelkich informacji lub dowodów przedstawionych przez drugą stronę” (rozdział II. *Zasady i tryb procedury mediacji* D.1. pkt 5). Jak widać, w mediacji konsumenckiej analogicznie do art. 1183 k.p.c. zostały uregulowane dwa aspekty zasady równości, mimo że zasada ta nie została wprost wskazana w *Wytycznych*. Należy więc zwrócić uwagę na dwa fakty. Po pierwsze, we wskazanych *Wytycznych* został zamieszczony rozdział poświęcony bezpośrednio procedurze oraz zasadom prowadzenia mediacji, do których zaliczono: bezstronność (która również została wymieniona w k.p.c.), przejrzystość, efektywność oraz uczciwość (przy regulacji, w której wskazano na dobrowolność, a więc zasadę tak podkreślaną dla formy

---

<sup>57</sup> *Wytyczne postępowania w sprawach dotyczących polubownego załatwiania sporów konsumenckich w mediacji*, [http://www.bialystok.wiuh.gov.pl/ochrona\\_konsumenta/wytyczne.pdf](http://www.bialystok.wiuh.gov.pl/ochrona_konsumenta/wytyczne.pdf)

postępowania mediacyjnego w k.p.c.). Po drugie natomiast, co wymaga wyraźnego zaznaczenia, to właśnie w mediacji konsumenckiej – choć pośrednio – to jednak wskazano na zasadę równości poprzez wymienienie dwóch elementów składających się na nią, jak zostało to uregulowane w art. 1183 k.p.c. W tej sytuacji, bez wątplenia można stwierdzić, iż takie działania regulacyjne jest uzasadnione poglądami przedstawianymi w literaturze oraz w niniejszym artykule, dotyczącymi traktowania konsumenta jako „słabszej” strony w sporze z przedsiębiorcą. Pogląd ten potwierdza ponadto sposób unormowania w *Wytycznych* możliwości wszczęcia mediacji, a więc: wyłącznie na wniosek konsumenta bądź nawet z urzędu, „gdy wymaga tego interes konsumenta” – rozdział I pkt 5 (co należy skonfrontować zwłaszcza z podkreślaną w wymienionych regulacjach zasadą dobrowolności postępowania mediacyjnego). Z kolei wskazaną metodę uregulowania należy odnieść do zasady równości stron obowiązującej w postępowaniu mediacyjnym oraz zasady równości unormowanej w części V k.p.c. *Sądy polubowne*, zwłaszcza – co wynika z tematyki artykułu – odnośnie do rozwiązywania sporów konsumenckich, przy użyciu tych form. Z jednej strony można odwołać się do art. 1161 § 2 k.p.c., który stanowi: „Bezskuteczne są postanowienia zapisu na sąd polubowny naruszające zasadę równości stron, w szczególności uprawniające tylko jedną stronę do wytoczenia powództwa przed sądem polubownym przewidzianym w zapisie albo przed sądem”. Z drugiej strony – co przy odwołaniu do mediacji konsumenckiej jest szczególnie ważne (jak i jednocześnie odróżnia mediację konsumencką od Stałych Polubownych Sądów Konsumenckich) – należy wskazać na rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości „w sprawie określenia regulaminu organizacji i działania stałych polubownych sądów konsumenckich”<sup>58</sup>, które dopuszcza złożenie wniosku o rozpatrzenie sporu bądź przez konsumenta bądź przez przedsiębiorcę (§ 14.1). Zarówno ten aspekt oraz możliwość nadania obligatoryjnego charakteru przystąpieniu przedsiębiorcy do ADR (na co wskazują uregulowania europejskie<sup>59</sup>) w związku z polską klauzulą abuzywną zawartą w art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.c.<sup>60</sup>, nie tylko wydaje się interesujące, ale wręcz w kontekście zasady równości stron wymaga przebadania. Przeanalizowanie tego zagadnienia wymaga jednak wpiętych omówienia dwóch wskazanych aspektów zasady równości.

<sup>58</sup> Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25.09.2001 r. w sprawie określenia regulaminu organizacji i działania stałych polubownych sądów konsumenckich, Dz.U. Nr 113, poz. 1213 i 1214.

<sup>59</sup> Np. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie alternatywnych metod rozstrzygnięcia sporów konsumenckich oraz zmieniająca rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 i dyrektywę 2009/222/WE (dyrektywa w sprawie ADR w sporach konsumenckich), Bruksela 29.11.2011, KOM (2011) 793 wersja ostateczna, 2011/0373 (COD), pkt. 23.

<sup>60</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

## 6. Dwa aspekty zasady równości stron a ochrona konsumenta w postępowaniu arbitrażowym

### 6.1. Pierwszy aspekt zasady równości stron – prawo do przedstawienia twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie przez stronę

Pierwszym aspektem, który zostanie przeze mnie poruszony, jest prawo do przedstawienia swoich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie przez stronę. Wynika to przede wszystkim z konieczności odniesienia się w tym ujęciu do zasady kontrydiktoryjności (postępowanie dowodowe, udział biegłych), zasady dyspozycyjności, zasady koncentracji materiału procesowego oraz zasady uszności, co pozostaje w związku z omawianym w tym miejscu aspektem zasady równości stron w postępowaniu arbitrażowym. Należy również omówić art. 1190 § 2 zd. 2 k.p.c., który wyklucza sytuację, w której brak odpowiedzi na pozew oznaczałby uznanie faktów przytoczonych w pozwie.

Choć postępowanie mediacyjne nie stanowi tematu niniejszego artykułu, jednak i w tym miejscu jeszcze raz chciałam odnieść się do mediacji konsumenckiej – a mówiąc dokładniej do rozdziału II pkt B.5 *Wytycznych*. Pomimo iż wskazany punkt dotyczy sposobu rozwiązania sporu, a nie samego postępowania dowodowego, sposób uregulowania skutków braku sprzeciwu wydaje się mieć istotne znaczenie. O ile bowiem brak odpowiedzi na pozew nie może zostać potraktowany jako uznanie faktów w nim przytoczonych (art. 1190 § 2 k.p.c. – *Sąd polubowny*), o tyle brak wyrażenia sprzeciwu przez konsumenta na proponowany sposób rozstrzygnięcia (m.in. przez przedsiębiorcę) traktowany jest jako wyrażenie przez konsumenta na nie zgody (rozdział II pkt B.5 *Wytycznych*) – postępowanie mediacyjne. Pomimo obowiązku poinformowania o tym fakcie konsumenta, wprowadzenie tego domniemania nie wydaje się właściwe (zwłaszcza przy traktowaniu konsumenta jako „słabszej” strony w sporze z przedsiębiorcą).

Odnosząc się już do wzajemnych relacji wymienionych zasad i zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym, przede wszystkim należy wskazać na dwie kwestie. Po pierwsze, konieczność równego traktowania stron – nieograniczenie ich praw w postępowaniu arbitrażowym (zakaz dyskryminacji), co posiada podstawowe znaczenie w postępowaniu dowodowym<sup>61</sup>. Po drugie natomiast (co pozostaje w związku z pierwszym punktem), zarówno przestrzeganie, jak i naruszanie zasady równości stron oraz zasady kontrydiktoryjności jest ze sobą często łączone. Uznanie bowiem przez sąd polubowny faktów za notoryjne i dopuszczenie dowodów z urzędu może stanowić naru-

---

<sup>61</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd Arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 281.

szenie zasady równości oraz naruszenie zasady kontrydiktoryjności. Użycie przeze mnie zwrotu „może” (względem zasady równości) uwidacznia, iż taki pogląd nie do końca wydaje się uzasadniony. Choć A. Góra-Błaszczkowska wskazuje, że dowód z urzędu „mógłby” być postrzegany jako „lepsze” traktowanie drugiej strony w postępowaniu<sup>62</sup>, należy jednocześnie pamiętać przedstawiane w literaturze stanowisko, że „potencjalne sankcje niedochowania zasady równości nie zawsze muszą znaleźć zastosowanie”<sup>63</sup> w danym przypadku. Dlatego, choć zaznaczyłam możliwe do powstania w tym zakresie wątpliwości, należy i tak jednoznacznie stwierdzić, iż sama doktryna wskazuje, że sąd polubowny nie posiada uprawnień w zakresie uwzględniania faktów, które nie zostały powołane przez strony<sup>64</sup>, co odnosi się do przytoczonych przeze mnie dowodów z urzędu oraz faktów notoryjnych.

Z kolei pozytywny wpływ na realizację jednocześnie zasady kontrydiktoryjności oraz równouprawnienia stron, posiada ustanowienie przez strony pełnomocnika<sup>65</sup>, co jest dopuszczalne w postępowaniu przed sądem polubownym. Wyznaczenie pełnomocnika w sporach konsumenckich wydaje się wskazane, chociaż uwzględniając koszty jego ustanowienia – przy braku zastosowania w postępowaniu arbitrażowym art. 117 k.p.c., który reguluje ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu dla „osoby niezamożnej” – nie wydaje się to już tak korzystne dla konsumenta<sup>66</sup>. Na marginesie można dodać, iż to właśnie brak możliwości ustanowienia z urzędu pomocy prawnej dla strony „niezamożnej” oraz brak zwolnienia strony z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu arbitrażowym ukazuje różnice zakresu zastosowania zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym i sądem państwowym. Przy omawianiu pełnomocnictwa udzielanego przez strony w celu „sprawniejszego” rozstrzygnięcia sporu konsumenckiego przed sądem arbitrażowym, chciałam jeszcze zwrócić uwagę na: 1) możliwość wytaczania powództw przez inne strony niż konsument w ramach postępowania przed sądem polubownym oraz 2) pełnomocnictwo udzielone przez przedsiębiorcę do dokonania czynności prawnej, które obejmuje możliwość sporządzenia zapisu na sąd polubowny w zakresie sporu, powstałego z tej czynności prawnej- przez osobę umocowaną, nie zaś przez przedsiębiorcę (art. 1167 k.p.c.).

<sup>62</sup> A. Góra-Błaszczkowska, *op. cit.*, s. 106.

<sup>63</sup> T. Strumiłło, *Zasady postępowania arbitrażowego*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2009, nr 3 (7), s. 68.

<sup>64</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, 142.

<sup>65</sup> A. Jakubecki, *Kontrydiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego*, PS 1998, nr 10, s. 64.

<sup>66</sup> Więcej, J. Jodłowski, [w:] J. Jodłowski, R. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2005, s. 135.

Pomimo faktu, iż m.in. rzecznik konsumentów posiada uprawnienie w postępowaniu cywilnym do wytaczania powództw na rzecz konsumenta (art. 61 k.p.c.), to powództwo w ramach postępowania arbitrażowego może zostać wytoczone wyłącznie przez stronę sporu<sup>67</sup>. Dlatego też w takim ujęciu interesujące wydaje się przyznanie uprawnienia sporządzenia zapisu na sąd polubowny osobie, której przedsiębiorca udzielił pełnomocnictwa do dokonania określonej czynności prawnej (a nie dokonanie zapisu przez przedsiębiorcę). Choć art. 1167 k.p.c. w sposób ogólny odnosi się do sporu powstałego z czynności prawnej dokonanej w ramach pełnomocnictwa udzielonego przez przedsiębiorcę (bez dokonania wyróżnień charakteru sporu, np. spór konsumencki), należy powiedzieć, iż przywołane wcześniej rozporządzenie<sup>68</sup> stanowi, że wniosek o rozpatrzenie sporu przez Stały Polubowny Sąd Konsumencki (SPSK) może zostać wniesiony przez konsumenta lub przedsiębiorcę (§ 14.1). Nie ma więc mowy o możliwości zainicjowania postępowania przez osobę, której zostało udzielone pełnomocnictwo do dokonania czynności, na skutek której powstał spór. Co więcej, należy pamiętać o charakterze *lex specialis* wskazanego rozporządzenia do przepisów k.p.c., którego regulacja dotyczy wyłącznie sporów konsumenckich. Z drugiej strony, pomimo tego należy uwzględnić regulację ustawy o Inspekcji Handlowej<sup>69</sup> – art. 37 pkt 6: „w postępowaniu przed sądami polubownymi w zakresie nieuregulowanym ustawą stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego”.

Dokonując dalszej analizy prawa przedstawienia twierdzeń i dowodów na ich poparcie, w tym miejscu omówione zostaną następujące kwestie (co będzie pozostawać w związku z innymi zasadami): możliwość zawarcia umów dowodowych w ramach postępowania przed sądem polubownym (zasada dyspozycyjności), decydowanie przez sąd polubowny o dopuszczalności środków dowodowych zgłaszanych przez strony, aktywność sądu polubownego w postępowaniu dowodowym (zasada kontrydiktoryjności, tj. zwracanie stronom uwagi przez sąd polubowny, arbitrów na niezbędność przeprowadzenia dowodu; informowanie stron przez sąd polubowny o istnieniu dowodu o znaczącym charakterze w sprawie, niezgłoszonym przez strony) oraz prekluzji względem zgłaszania zarówno nowych twierdzeń, jak i dowodów na ich poparcie w postępowaniu arbitrażowym (zasada koncentracji materiału procesowego).

Analiza wskazanych elementów związana jest więc z: zasadą dyspozycyjności, zasadą kontrydiktoryjności oraz zasadą koncentracji materiału procesowego. Jak można stwierdzić w tym miejscu (a co doskonale ukaże poniższa analiza), zasada równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym nie tylko pozostaje w związku z inny-

---

<sup>67</sup> T. Strumiłło, *op. cit.*, s. 69

<sup>68</sup> Patrz przypis nr 58.

<sup>69</sup> Ustawa z 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej, Dz.U. z 2009 r., Nr 151, poz. 1219.



mi zasadami postępowania cywilnego (które w przeciwieństwie do niej nie odgrywają tak istotnej roli oraz nie posiadają charakteru zasad bezwzględnie obowiązujących, co wynika z zasady autonomii woli stron przed sądem polubownym), ale znacząco na nie oddziałuje (pomimo odformalizowania procedury wymusza ich stosowanie dla efektywnego i skutecznego wymiaru sądów polubownych, m.in. w sporach konsumenckich).

## 6.2. Umowy dowodowe a postępowanie arbitrażowe

Odnosząc się już do wskazanych przeze mnie elementów, w pierwszej kolejności omówię możliwość zawarcia w ramach postępowania przed sądem polubownym umów dowodowych, gdyż ta kwestia pozostaje w związku z aktywnością sądów polubownych w postępowaniu dowodowym, prekluzją i innymi istotnymi elementami postępowania arbitrażowego (czas i koszty).

Umowy dowodowe dotyczą możliwości wyłączenia przez strony określonych środków dowodowych<sup>70</sup>, co odnosi się do zasady dyspozycyjności. Możliwość wyłączenia przez strony określonych środków w postępowaniu dowodowym jest istotna, uwzględniając pozycję konsumenta i przedsiębiorcy oraz mając na uwadze uprawnienie sądu do nieuwzględnienia dowodów wnioskowanych przez strony. Umowy dowodowe odgrywają jednak najważniejszą rolę – co można stwierdzić na podstawie prezentowanych w literaturze stanowisk – właśnie w ujęciu prawa do przesłuchania stron, które stanowi „element składowy” zasady równości i pozostaje w związku z zasadą autonomii stron w postępowaniu arbitrażowym. Pomimo dokonywanej w pierwszej kolejności analizy prawa do przedstawienia twierdzeń i dowodów na ich poparcie, to właśnie umowy dowodowe wskazują na wzajemne powiązanie dwóch aspektów zasady równości. Jak bowiem zaznaczyłam, możliwość wyłączenia przez strony środków dowodowych należy odnieść do przesłuchania stron. W takim ujęciu niezbędne staje się przedstawienie dwóch faktów. Z jednej strony podkreśla się, iż umowy dowodowe nie powinny oddziaływać na prawo do wysłuchania. Stanowisko takie wydaje się jak najbardziej uzasadnione, biorąc pod uwagę zwłaszcza potraktowanie prawa do wysłuchania stron jako jednego z dwóch aspektów zasady równości ustanowionej w art. 1183 k.p.c., który to przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Ponadto T. Ereciński i K. Weitz<sup>71</sup>, wskazując na możliwość uregulowania w umowach dowodowych kwestii wysłuchania, zaznaczają konieczność nienaruszania tego prawa poprzez zawarcie umów dowodowych. Powyżej zaprezentowany pogląd nie tylko akcentuje znaczenie prawa do wysłuchania stron, ale

---

<sup>70</sup> R. Kulski, *Postępowanie dowodowe przed sądami polubownymi w ujęciu prawa polskiego i prawa amerykańskiego*, [w:] *Arbitraż i mediacja jako instrumenty wspierania przedsiębiorczości*, Rzeszów 2006, s. 119.

<sup>71</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd Arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 284.

i uwidacznia, że dokonywane zmiany w tym zakresie mogą prowadzić do naruszeń, a więc skutkować będą naruszeniem zasady równości bezwzględnie stosowanej w postępowaniu arbitrażowym. Z drugiej jednak strony należy przywołać stanowisko W. Broniewicza<sup>72</sup>, który przedstawia przesłuchanie stron jako środek dowodowy o charakterze jedynie subsydiarnym. Wskazanie na przesłuchanie stron w taki sposób nie skutkuje ograniczeniami w zakresie zgłaszania przez stronę wniosków dowodowych czy prezentowania twierdzeń o faktach. Jak więc można powiedzieć na tej podstawie, drugi ze wskazanych aspektów (prawo do przedstawiania swoich twierdzeń i dowodów na ich poparcie przez stronę) wydaje się mieć ważniejsze znaczenie aniżeli pierwszy z wymienionych w art. 1183 k.p.c. aspekt (prawo do wysłuchania).

Odwołując się jeszcze w tym miejscu do prawa do wysłuchania strony, niezbędne jest omówienie aktywności samej strony w postępowaniu (bez zawierania umowy dowodowej, na skutek, której dokonywane są modyfikacje prawa do wysłuchania strony). O ile zawierana przez strony umowa dowodowa stanowi porozumienie dwóch stron w tym zakresie (o czym świadczy forma dla dokonywanych zmian – wyłączenia dowodów), o tyle również sama strona może zdecydować o skorzystaniu z tego prawa<sup>73</sup>. Działanie strony polegające np. na nieprzedstawieniu dokumentów, których przedstawienie korzystnie wpłynęłoby dla niej na wynik postępowania, czy bierne zachowanie strony w postępowaniu skutkuje wydaniem wyroku przez sąd polubowny na podstawie zebranych materiałów dowodowych, a więc wyroku (w konsekwencji takich zachowań) niekorzystnego dla strony.

Choć już w tym miejscu należałoby przejść do omówienia aktywności samych sądów polubownych w postępowaniu dowodowym, to jednak chciałam jeszcze powrócić do przywołanych *Wytucznych* regulujących mediację konsumencką. Pomimo bowiem faktu, iż sądy polubowne przeznaczone dla rozstrzygania sporów konsumenckich zostały uregulowane w przywoływanym rozporządzeniu Ministra, to jednak w rozporządzeniu tym nie unormowano zasady równości stron. *Wytuczne* natomiast, pomimo braku wskazania wprost w swojej regulacji na zasadę równości stron, unormowały elementy tej zasady (odpowiednio do art. 1183 k.p.c.). Prowadząc dalszą analizę możliwości zawarcia umów dowodowych w postępowaniu arbitrażowym na poparcie ich zasadności w tym postępowaniu, przede wszystkim należy zaprezentować stanowisko R. Moroka. Autor ten bowiem, wskazuje na możliwą do zaistnienia sytuację przedstawienia niecelowego i nieprzydatnego dla postępowania materiału dowodowego, co spowoduje zwiększenie kosztów i wydłużenie czasu postępowania arbitrażowego. Mając na uwadze spo-

---

<sup>72</sup> W. Broniewicz, *op. cit.*, s. 227.

<sup>73</sup> T. Strumiłło, *op. cit.*, s. 66.

ry konsumenckie rozpatrywane w postępowaniu arbitrażowym, można z jednej strony zanegować celowość zawierania umów dowodowych w tym postępowaniu, z drugiej zaś można także zaaprobować umowy tego rodzaju. Bez wątplenia jeszcze raz należy przywołać często wskazywane w literaturze stanowisko traktujące konsumenta jako „słabszą stronę” w sporze z przedsiębiorcą, co w tym miejscu jest bardzo ważne. To właśnie w tym temacie, a odnośnie do prowadzonych rozważań dotyczących zasady równości w postępowaniu arbitrażowym z udziałem konsumenta, uwidaczniają się dwa wnioski. Po pierwsze, często „niewykształcony i niewydukowany” konsument łatwo może ulegać propozycjom czy wręcz naciskom przedsiębiorcy, który wykorzystując swoją „silniejszą” pozycję względem konsumenta, może nim łatwo manipulować, o czym doskonale świadczy art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.c. Z kolei pogląd R. Morka odnośnie do możliwości przedłużenia postępowania arbitrażowego oraz zwiększenia kosztów na skutek przeprowadzania zbędnego dla sprawy postępowania dowodowego wydaje się przemawiać za zaakceptowaniem dopuszczalności zawierania w ramach postępowania przed sądem polubownym umów dowodowych. To właśnie niskie koszty (a nawet ich brak) oraz krótki czas postępowania arbitrażowego odpowiada konstrukcji sporów konsumenckich i metodom ich rozwiązywania.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy zająć się analizą aktywności sądów polubownych – powoływania i udziału biegłych w postępowaniu arbitrażowym, systemu prekluzji i poruszanej już przeze mnie klauzuli abuzywnej – art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.c. (odnośnie do której klauzuli doskonale uwidacznia się „silniejsza” pozycja przedsiębiorcy).

### **6.3. Aktywność sądów polubownych**

Aktywność sądów w postępowaniu dowodowym odnosi się również do zasady kontrydiktoryjności postępowania cywilnego. O ile na strony postępowania arbitrażowego nałożony został ciężar twierdzenia oraz ciężar udowodnienia okoliczności, o tyle sąd polubowny jest uprawniony do oceny środków dowodowych względem ich dopuszczalności. Aktywność sądów we wskazanym zakresie odpowiada funkcji umów dowodowych, których zawarcie również może prowadzić do dokonania ograniczeń dla przedstawianych przez strony środków dowodowych. Jednakże pomimo obowiązywania w ramach postępowania arbitrażowego zasady autonomii stron oraz braku posiadania przez sądy polubowne „uprawnień inkwizycyjnych”<sup>74</sup>, wymienione uprawnienie sądu polubownego dowodzi, jak znaczącą rolę posiadają sami arbitrzy w postępowaniu do-

---

<sup>74</sup> M. Tomaszewski, *Skuteczność ochrony prawnej przed sądami polubownymi. Doświadczenia polskie*, PS 2006, nr 1, s. 48.

wodowym. Choć działania podejmowane przez sam sąd w tym zakresie są uzasadnione m.in. czasem, kosztami oraz osiągnięciem jak najbardziej korzystnych efektów postępowania arbitrażowego dla dwóch stron, również i to zagadnienie w rzeczywistości może wzbudzać niejasności. Jak można stwierdzić, działania sądu polubownego dotyczące niedopuszczania dowodów czy uznania ich za zbędne są nacechowane większym obiektywizmem oraz profesjonalizmem (przygotowanie arbitrów) dla postępowania niż umowy dowodowe zawierane przez same strony, gdyż umowy te niekoniecznie muszą odpowiadać założeniom, którymi kieruje się sąd, np. w przedmiocie zasadności dopuszczenia dowodów. Strony, pomimo że powinny ze sobą współpracować w celu jak najszybszego i najlepszego dla obu stron rozstrzygnięcia sporu (z wyraźnym zaznaczeniem celu korzystania z sądów polubownych w rozwiązywaniu sporów konsumenckich – utrzymanie stosunków gospodarczych konsument–przedsiębiorca w przyszłości), i tak będą dążyć do uzyskania jak najlepszego dla siebie rozwiązania sporu, co wynika z samej istoty sporu. W przeciwieństwie do formy sądów arbitrażowych, których podstawą działania jest bezstronność, strony mimo polubownego charakteru rozstrzygania sporu i tak kierować się będą przede wszystkim swoimi interesami.

Podsumowując, można stwierdzić, iż choć uprawnienie sądu do decydowania o dopuszczalności środków dowodowych w postępowaniu jest jak najbardziej potrzebne, m.in. mając na uwadze: czas, koszty postępowania arbitrażowego, to jednak odnośnie do zasady autonomii stron (tak istotnej w postępowaniu przed sądem polubownym) oraz wskazanego braku „uprawnień inkwizycyjnych” sądów polubownych takie uprawnienie sądu arbitrażowego może wydawać się nie do końca uzasadnione. Ponadto przy omawianiu niedopuszczenia dowodów czy uznania wnioskowanych przez stronę dowodów za zbędne przez sąd arbitrażowy znów należy odnieść się do prawa do wysłuchania (aspektu zasady równości). Nieuwzględnienie dowodu przez sąd może bowiem zaskutkować dowodzeniem przez stronę, iż w wyniku takich działań prawo to zostało naruszone, co bez wątpienia negatywnie wpłynie na „sprawność” i „skuteczność” postępowania. Dlatego przy omawianiu tego zagadnienia należy dodatkowo poruszyć element dotyczący aktywności arbitrów w postępowaniu dowodowym przeprowadzanym przed sądem polubownym.

Przywołane zagadnienie jest istotne nie tylko ze względu na pogląd wyrażany w tym temacie przez T. Strumiłłę, który wskazuje, iż działania podejmowane przez sąd polubowny w celu wyjaśnienia powodów powstania sporu powinny być nacechowane „większą aktywnością arbitrów”, aniżeli ma to miejsce w postępowaniu przed sądami powszechnymi<sup>75</sup>. Również należy zaznaczyć „niezgodność” regulacji polskiej i unormo-

---

<sup>75</sup> T. Strumiłło, *op. cit.*, s. 72.

wań europejskich, które odnoszą się do udzielenia pomocy stronom przez arbitrów, przy ustalaniu faktów. Udzielanie pomocy dotyczy: wskazania przez sąd polubowny na potrzebę uzupełnienia przez strony materiału procesowego w sytuacji, gdy jest on niewystarczający (co będzie sprzyjać szybszemu i efektywnemu załatwieniu sprawy), zadawania przez przewodniczącego pytań w celu nakierowania stron na fakty, które są istotne dla sprawy, a które nie zostały przez strony przedstawione (m.in. nowe dowody, na temat których sąd otrzymał informacje), co pozostaje w związku z niedopuszczaniem w ramach postępowania przed sądem polubownym faktów znanych z urzędu<sup>76</sup>. W literaturze polskiej prezentowane są różne stanowiska dotyczące postępowania dowodowego w postępowaniu arbitrażowym. Z jednej strony np. A. Jakubecki wskazuje, iż nie wydaje się uzasadnione, by sąd polubowny korzystał z inicjatywy dowodowej<sup>77</sup>. „Dopełnieniem” tego stanowiska jest panujący w doktrynie pogląd dotyczący braku uprawnienia sądów arbitrażowych do uwzględniania faktów niewnioskowanych przez strony<sup>78</sup>. Z drugiej strony, T. Strumiłło w prowadzonych rozważaniach wskazuje na uprawnienie sądu polubownego do ukazania stronom potrzeby przeprowadzenia dowodu, co jednak nie posiada charakteru obligatoryjnego dla stron<sup>79</sup>. Natomiast Komisja do spraw arbitrażu (przy Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu – ICC) przyjmuje stanowisko o celowości udzielania przez sąd polubowny pomocy stronom w postępowaniu dowodowym<sup>80</sup>. Komisja nie tylko jest zdania, że arbitrzy są uprawnieni, ale wręcz powinni udzielać pomocy stronom postępowania przy ustalaniu faktów na podstawie zeznań świadków. Takie ujęcie jest istotne ze względu na trzy kwestie. Po pierwsze, aktywne uczestniczenie arbitrów w postępowaniu polubownym bez wątplenia jest uzasadnione przy rozstrzygnięciu sporów konsumenckich, w których to panuje „nierówność m.in. ekonomiczna” pomiędzy stronami (konsument–przedsiębiorca). Po drugie, „czynne” uczestniczenie arbitrów w postępowaniu dowodowym korzystnie wpływa na czas i koszty postępowania arbitrażowego (a więc elementy stanowiące główne zalety postępowania przed sądem polubownym). Po trzecie (co pozostaje w związku z punktem drugim), obowiązek arbitrów do podejmowania działań nakierowanych na udzielanie stronom pomocy – w przypadku, gdy dokonane przez arbitrów ustalenia nie miałyby charakteru obligatoryjnego dla stron – wydaje się jak najbardziej zasadny. Dlatego i ja jestem zdania, iż arbitrzy powinni aktywnie uczestniczyć w postępowaniu dowodowym, gdyż działania o wskazanym

---

<sup>76</sup> Patrz przypis nr 62.

<sup>77</sup> A. Jakubecki, *Kontradyktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego*, PS 1998, nr 10, s. 72.

<sup>78</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.*, s. 142.

<sup>79</sup> T. Strumiłło, *op. cit.*, s. 66.

<sup>80</sup> Techniques for Controlling Time and Costs in Arbitration, Report from the ICC Commission on Arbitration, ICC Publication No. 843, Para. 63.

charakterze (nieobligatoryjne skutki tych działań dla stron) nie tylko byłyby pomocne dla szybkiego i efektywnego rozstrzygnięcia sporów, ale i w żaden sposób nie ograniczałyby zasady swobody stron w postępowaniu arbitrażowym, która to zasada stanowi tak istotny element tego postępowania. Jednakże przychyłając się do jak najbardziej „czynnego” udziału arbitrów w postępowaniu dowodowym oraz mając na uwadze m.in. omawianą w artykule zasadę równości stron w postępowaniu arbitrażowym, chciałam wyraźnie zaznaczyć, że mój pozytywny stosunek dla aktywnego udziału arbitrów jest uzasadniony m.in. „obiektywizmem” przedstawianym przez arbitrów w tym zakresie (stanowiącym podstawę podejmowanych działań). Znaczy to, iż podejmowane przez arbitrów działania mają służyć wyjaśnieniu sprawy przy uwzględnieniu potrzeb dwóch stron, a nie wyłącznie jednej z nich. Jednocześnie takie ujęcie wymaga uwzględnienia faktu „słabszej” pozycji konsumenta i możliwości łatwego zmanipulowania go przez przedsiębiorcę. Pomimo tego, potrzeba udzielenia pomocy konsumentowi nie wyklucza możliwości udzielenia pomocy również przedsiębiorcy w postępowaniu dowodowym przez arbitrów, np. przez wskazanie „nowych dowodów” znanych sądom polubownym, z których przedsiębiorca nie musi skorzystać. Ponadto, choć popieram aktywny charakter uczestnictwa sądu polubownego w postępowaniu dowodowym, bez jednak obligatoryjnych skutków takich działań dla stron, tytułem zakończenia rozważań w tym zakresie chciałam zaznaczyć, że względem „intensywnej” aktywności arbitrów (m.in. udzielanie pomocy stronom przy ustalaniu faktów), może również pojawić się problem naruszenia prawa strony do bycia wysłuchanym. Moim zdaniem jednak przy pozostawieniu stronom swobody w zakresie ustosunkowania się do dowodów wskazywanych przez sąd arbitrażowy, jako koniecznych dla odpowiedniego rozstrzygnięcia sprawy (względny charakter), przy jednoczesnym równym traktowaniu stron w tych działaniach podejmowanych przez arbitrów – prawo to nie będzie ograniczane.

#### **6.4. System prekluzji i klauzula abauzywna – art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.C. w postępowaniu arbitrażowym z udziałem konsumenta**

Wskazując na „słabszą” pozycję konsumenta w sporze z przedsiębiorcą, w tym miejscu chciałam jeszcze krótko omówić system prekluzji i odnieść się przy omawianiu tego elementu do klauzuli abuzywniej zawartej w art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.c. Przeanalizowanie tych dwóch elementów jest wymagane ze względu na ich powiązania z zasadą równości oraz ochronę konsumenta, poruszaną w niniejszym artykule w kontekście obowiązywania zasady równości w postępowaniu przed sądem arbitrażowym.

Swoje rozważania rozpocznę od omówienia systemu prekluzji, którego regulacja posiada nie tylko szczególny charakter względem dowodów zgłaszanych przez konsumenta. Choć jak wskazałam, zasada równości stron odgrywa szczególną rolę nie tylko

w postępowaniu arbitrażowym czy mówiąc ogólniej w postępowaniu cywilnym – co wynika z konieczności zapewnienia realizacji postulatu uczciwego oraz rzetelnego procesu – sama Ustawa zasadnicza stanowi w art. 32, iż „wszyscy są równi wobec prawa”, co przekłada się – w związku z postępowaniem przed sądem powszechnym – na „sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy” (art. 45 Konstytucji). System prekluzji w takim ujęciu wydaje się posiadać doniosłe znaczenie, zwłaszcza mając na uwadze dwie kwestie: 1) szybkość postępowania (podstawowy element formy sądów polubownych, który ukazuje tę metodę jako korzystną dla rozwiązywania sporów konsumenckich) oraz 2) podkreślane w tym artykule stanowisko prezentowane w literaturze, a dotyczącego właśnie ujmowania konsumenta jako strony „ekonomicznie słabszej” w stosunku do przedsiębiorcy (co z kolei dotyczy kosztów postępowania). Dodatkowo przy omawianiu wymienionych zagadnień należy również odnieść się do zasady koncentracji materiału dowodowego. Tak więc możemy wyróżnić dwa systemy w ramach koncentracji materiału dowodowego: system władzy dyskrecjonalnej sędziego oraz system prekluzji. Z kolei system prekluzji można określić jako możliwość podnoszenia zarzutów<sup>81</sup>, przedstawiania twierdzeń i dowodów na ich poparcie przez stronę<sup>82</sup>, w wyznaczonym czasie. Prekluzja, mówiąc ogólnie, skutkuje wprowadzeniem ograniczonego terminu na podejmowanie przez stronę określonych działań w postępowaniu arbitrażowym (m.in. w postępowaniu dowodowym). O ile takie unormowanie wydaje się korzystne w zakresie dążenia do „usprawnienia” funkcjonowania „odformalizowanej” procedury sądów polubownych, o tyle uwzględniając wysokie standardy wymagane dla ochrony konsumenta, zastosowanie prekluzji w postępowaniu arbitrażowym przeznaczonym dla rozstrzygania sporów konsumenckich bez wątpienia nie będzie wywierać pozytywnych skutków dla konsumenta. Zauważył to sam Europejski Trybunał Sprawiedliwości, który w wyroku w sprawie Elisa Maria Mostaza Claro v. Centro Móvil Milenium SL<sup>83</sup> przyjął stanowisko, iż konsument w systemie prekluzji wymaga wyjątkowego traktowania.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na system prekluzji dotyczący podnoszenia przez konsumenta zarzutu o braku skuteczności zapisu na sąd polubowny w wyznaczonym terminie. Wskazana kwestia odnosi się do niedozwolonych postanowień umownych: klauzuli abuzywnej, uregulowanej w Kodeksie cywilnym w art. 385 z indeksem 3 pkt 23. Przywołana przeze mnie klauzula uzasadnia szczególne traktowanie konsumenta

<sup>81</sup> K. Gajda, *Alternatywne metody rozwiązywania sporów w sprawach konsumenckich – arbitraż, wybrane zagadnienia (cz. III), rozdz. IV. Prekluzja zarzutu braku właściwości sądu polubownego opartego na nieuczciwości zapisu na sąd polubowny*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 4, s. 29-50.

<sup>82</sup> Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *op. cit.* s. 16.

<sup>83</sup> Wyrok ETS z 26.10.2006 r., C-168/2005, w sprawie Elisa Maria Mostaza Claro v. Centro Móvil Milenium SL

w systemie prekluzji, gdyż jak wskazuje z kolei dyrektywa 93/13/EWG z 5.04.1993 r.<sup>84</sup>: „w sporach konsumenckich istnieje realne niebezpieczeństwo, że (konsument) nie będzie znał swoich praw”. Z jednej strony prekluzja co do podnoszenia nowych twierdzeń i dowodów na ich poparcie dla szybkości postępowania jest jak najbardziej zasadna. Jednak stosowanie czy wręcz rozszerzenie prekluzji względem kontroli niedozwolonych postanowień umownych zawartych w zapisie i odnośnie do samej nieważności zapisu na sąd polubowny nie może mieć miejsca w sporach konsumenckich ze względu na trzy elementy: klauzulę porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.), art. 76 Ustawy zasadniczej oraz przede wszystkim konieczność sprawowania kontroli przez sądy powszechne nad sądami arbitrażowymi (co dotyczy m.in. zbadania przez sąd powszechny zapisu na sąd polubowny co do nieważności w wyniku zarzutu niepodniesionego przez konsumenta w postępowaniu arbitrażowym, a dopiero w skardze o uchylenie orzeczenia zapadłego przed sądem polubownym).

Konkludując niniejsze rozważania, należy wyraźnie zaznaczyć, iż o ile obowiązywanie prekluzji względem podnoszenia nowych twierdzeń i dowodów na ich poparcie wydaje się uzasadnione – z powodu przede wszystkim tak istotnego elementu postępowania arbitrażowego, jakim jest czas – o tyle w aspekcie dokonywanych ustaleń faktycznych system ten nie do końca wydaje się korzystny dla konsumenta pozostającego w sporze z przedsiębiorcą. Bez wątplenia natomiast ustanowienie prekluzji dla zgłoszonej przez konsumentów nieważności zapisu na sąd polubowny w postępowaniu przed sądem powszechnym nie może mieć miejsca. Ponadto odnosząc się przy omawianiu systemu prekluzji zarówno do klauzuli abuzywnej (art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.c.) oraz przede wszystkim do zasady równości, tytułem zakończenia dokonanej analizy w tym zakresie chciałam wskazać na trzy fakty. Po pierwsze, biorąc pod uwagę oddziaływanie prekluzji na czas postępowania (ograniczanie terminów prezentowania swoich stanowisk przez strony), potrzebne staje się przywołanie stanowiska A. Góry-Błaszczkowskiej<sup>85</sup>, która wskazuje na czas postępowania jako element znacząco wpływający na zasadę równości stron. Czas postępowania związany jest bowiem z kosztami ponoszonymi przez stronę. Takie ujęcie posiada szczególne znaczenie dla sporów z udziałem konsumenta, gdyż, jako strona „ekonomicznie słabsza” w sporze z przedsiębiorcą, w sytuacji wydłużenia czasu postępowania może zostać narażona na większe koszty (pomimo wskazywania w rozporządzeniu na bezpłatny charakter postępowania arbitrażowego – koszty powoływania biegłych ponoszą strony). Po drugie (co również pozostaje w związku z zasadą równości), wprowadzenie prekluzji w postępowaniu arbitrażowym

---

<sup>84</sup> Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.U. L Nr 95 z 21.04.1993 r.

<sup>85</sup> A. Góra-Błaszczkowska, *op. cit.*, s. 100.



(na przedstawienie swoich twierdzeń i dowodów na ich poparcie) musi być jednakowe dla dwóch stron. Jednak w sporach konsumenckich, jak wskazała sama UE, system prekluzji wymaga szczególnego dostosowania do sytuacji konsumenta. Po trzecie, na podstawie dokonanej analizy można stwierdzić, że ustanowienie systemu prekluzji może być zarówno pozytywnie, jak i negatywnie oceniane (zwłaszcza w odniesieniu do sporów z udziałem konsumenta). System prekluzji bez wątpienia oddziałuje na zasadę równości stron w postępowaniu, co dotyczy: czasu, kosztów ponoszonych przez strony i skutecznej ochrony (postanowienia niedozwolone w umowach konsumenckich).

## **6.5. Drugi aspekt zasady równości stron – prawo do wysłuchania stron**

Pomimo faktu, iż przy omawianiu prawa do przedstawienia twierdzeń i dowodów na ich poparcie charakter prawa do wysłuchania został już nakreślony, jednak niektóre kwestie wymagają jeszcze poruszenia dla uzupełnienia prowadzonych rozważań. Wynika to zwłaszcza, z chęci ukazania przede mną wzajemnych relacji zasady równości i zasady ustności oraz zasady poufności.

Zasada ustności, która wyraża się przede wszystkim w możliwości przeprowadzenia w ramach postępowania arbitrażowego rozprawy, stanowi gwarancję prawa do wysłuchania stron. W tym znaczeniu zasada ustności jest bez wątpienia korzystna i odpowiada przestrzeganiu w postępowaniu arbitrażowym zasady równości. Jednak z drugiej strony, zasada ta jest przedstawiana jako: niewywołująca pozytywnych skutków względem szybkości postępowania, a więc elementu, który jak wskazałam, również znacząco oddziałuje na zasadę równości<sup>86</sup>. Dlatego tak ważna w sporach konsumenckich, na które w niniejszym artykule zwracam szczególną uwagę, staje się regulacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady „w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów” (Bruksela 29.11.2011)<sup>87</sup>. Dyrektywa ta bowiem, podkreślając m.in. szybkość i skuteczność alternatywnych metod rozwiązywania sporów konsumenckich (do których zalicza również stałe polubowne sądy konsumenckie), ogranicza czas przeznaczony na postępowanie arbitrażowe do 90 dni (pkt 19 dyrektywy).

Odnosząc się do zasady poufności postępowania arbitrażowego względem zasady równości stron w postępowaniu, również można wskazać na wzajemne oddziaływanie tych zasad. Ponadto, choć zasada poufności traktowana jest jako wyróżniająca i właściwa dla postępowania arbitrażowego, należy wyraźnie zaznaczyć, iż pośród przepisów

---

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 143-144.

<sup>87</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmieniająca rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 i dyrektywę 2009/222/WE (dyrektywa w sprawie ADR w sporach konsumenckich), Bruksela 29.11.2011, KOM (2011) 793 wersja ostateczna, 2011/0373 (COD), art. 8 d).

regulujących sądy polubowne, nie zamieszczono unormowania wskazującego na poufną formę. Odnośnie do zasady równości stron ważny staje się fakt, iż to dwie strony (a nie tylko jedna) wyznaczają poufny charakter postępowania, poprzez uregulowanie tej kwestii w umowie arbitrażowej bądź w ramach dodatkowego postanowienia. W tym miejscu można przywołać również regulację art. 1169 § 3 k.p.c., który stanowi, iż: „Postanowienia umowy przyznające jednej ze stron więcej uprawnień przy powoływaniu sądu polubownego są bezskuteczne”. Wskazany przepis nie tylko pośrednio pozostaje w związku z zasadą poufności (w świetle, której dwie strony decydują o wyłączeniu jawności – dodatkowe postanowienie w umowie), ale stanowi swoiste „odzwierciedlenie” zasady równości. Ponadto – co istotne przy omawianiu Stałych Polubownych Sądów Konsumenckich – niemożliwe jest włączenie do umowy przez przedsiębiorcę postanowień co do obowiązkowego przystąpienia konsumenta do rozstrzygania sporu przed sądem polubownym (wskazywana klauzula abuzywna – art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.c.). W tym miejscu ważne staje się również omówienie możliwości nadania obligatoryjnego charakteru przystąpieniu przedsiębiorcy do ADR (m.in. sądy polubowne) w celu rozstrzygnięcia sporów konsumenckich. Choć UE nie wyklucza takiej sytuacji w przywołanej dyrektywie, należy odnieść się do polskiej regulacji, która jednak wskazuje na konieczność wyrażenia zgody przez dwie strony sporu na rozstrzygnięcie przed sądem polubownym (art. 1161 k.p.c.), co pozostaje w związku z klauzulą abuzywną – art. 385 z indeksem 3 pkt 23 k.c. Na tej podstawie można stwierdzić, iż w polskich unormowaniach charakter udziału dwóch stron (dobrowolność) w postępowaniu arbitrażowym połączono z zasadą równości. Pomimo jednak bezwzględnego charakteru obowiązywania zasady równouprawnienia, warto być może zastanowić się nad przyjęciem obowiązkowego udziału przedsiębiorcy w postępowaniu arbitrażowym w Polsce, chociażby ze względu na to, iż jak wskazuje K. Gajda-Roszczyńska: „największym problemem, z jakim borykają się SPSK, jest brak chęci poddania sporu pod rozstrzygnięcie przedmiotowych sporów”<sup>88</sup>. W modelu skandynawskim „właściwych metod rozwiązywania indywidualnych sporów konsumenckich” znacząca część organizacji przedsiębiorców nie tylko wymaga od przedsiębiorców do nich przynależnych przystępowania do ADR, ale i uznawania rozstrzygnięć zapadłych w ramach tego postępowania<sup>89</sup>.

---

<sup>88</sup> K. Gajda-Roszczyńska, *op. cit.*, s. 493.

<sup>89</sup> K. Gajda-Roszczyńska, *op. cit.*, s. 429. Dodatkowo można wskazać na „Konsultacje społeczne w sprawie alternatywnych metod rozwiązywania sporów konsumenckich” (DDK-076-12/ii/akW, Warszawa, 4. 02.2011), w których ramach UOKiK przeprowadził badania dotyczące opinii na temat wprowadzenia rozwiązań prawnych mających na celu m.in. nadanie obligatoryjnego charakteru uczestnictwu przedsiębiorcy w postępowaniu przed polubownym sądem konsumenckim (pomimo że do tej pory nie zostały podjęte żadne unormowania w tym zakresie, jak widać działania związane z tym elementem były już podejmowane).

## 7. Zakończenie

Reasumując przeprowadzoną przeze mnie analizę zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym, chciałam stwierdzić, iż omówienie tego zagadnienia wydaje się ważne nie tylko z uwagi na funkcję zasad postępowania cywilnego. Unormowanie wprost zasady równości stron w przepisach regulujących sądy polubowne staje się istotne ze względu na: bezwzględny charakter przepisu, „odformalizowaną” i „elastyczną” procedurę sądów polubownych oraz wzajemne relacje zasady równouprawnienia z innymi zasadami postępowania cywilnego. Pomimo niewskazania wprost na inne zasady, których należy przestrzegać w postępowaniu cywilnym, w literaturze przyjmuje się, że w postępowaniu przed sądem polubownym zasady te powinny mieć „analogiczne” zastosowanie. Po przeprowadzeniu badań w tym zakresie mogę się zgodzić z zaprezentowanym stanowiskiem, zwłaszcza uwzględniając istnienie silnych relacji pomiędzy zasadą równości stron a innymi zasadami. Także mając na uwadze podkreślane odrębności formy sądów polubownych (pomimo traktowania ich jako „szczególnego rodzaju instytucji postępowania cywilnego”), które dotyczą m.in. formalizmu i jawności postępowania, jestem zdania, że zasady, choć w „odpowiednim wymiarze” do konstrukcji sądów polubownych, powinny być uwzględniane i stosowane przez strony. Swoje stanowisko popieram wskazywaną doniosłą rolą zasad w postępowaniu cywilnym, co odnosi się przede wszystkim do zwiększenia efektywności rozstrzygnięcia sporów na skutek ich stosowania. Należy również stwierdzić, że zasada równości wymaga szczególnego przestrzegania przy stosowaniu alternatywnych metod rozwiązywania sporów konsumenckich, co wynika z odmiennych sytuacji ekonomicznych przedsiębiorca–konsument. Zasada równości stron w postępowaniu jest nie tylko gwarantem rzetelnego i uczciwego procesu, ale bez wątpienia, pomimo „odformalizowanej” procedury sądów polubownych, silnie oddziałuje na przebieg całego postępowania, dlatego moim zdaniem wymaga dokładniejszej regulacji, w szczególności we wskazanym rozporządzeniu Ministra. Należy także zastanowić się nad samym unormowaniem zasady równości stron w postępowaniu arbitrażowym. Pomimo faktu, że „odformalizowanie” procedury arbitrażowej ma zachęcać strony do korzystania z tej procedury, to właśnie w ujęciu zasady równouprawnienia, alternatywne metody mogą nie wzbudzać zaufania. O ile krótki czas i niskie koszty postępowania arbitrażowego stanowią istotne zalety pozasądowych metod rozwiązywania sporów, o tyle trzeba uwzględnić: konieczność ponoszenia kosztów wyznaczenia biegłego przez stronę, jak i odmienne ujęcie zasady równości stron w postępowaniu przed sądem polubownym oraz w postępowaniu przed sądem powszechnym. Zwłaszcza w tym zakresie należy odnieść się do dwóch faktów, a mianowicie: z jednej strony do zapewnienia efektywnej i skutecznej ochrony „słabszego” w sporze z przedsiębiorcą konsumenta, przy braku, z drugiej strony, zastosowania

art. 117 k.p.c. umożliwiającego zwolnienie strony z ponoszenia kosztów postępowania czy ustanowienia pomocy prawnej z urzędu. Tak więc, choć alternatywne metody rozwiązywania sporów wskazywane są zarówno w literaturze, jak i w ustawodawstwie UE jako metody korzystne dla stron, należy zwłaszcza w Polsce pomyśleć o rozwiązaniach regulacyjnych, które zachęcą m.in. strony sporów konsumenckich do częstszego stosowania ADR oraz o działaniach, które rozpowszechnią samo ich stosowanie. W sporach konsumenckich dodatkowo można przeanalizować celowość nadania obligatoryjnego charakteru udziałowi przedsiębiorcy w postępowaniu polubownym (m.in. przed Stałym Polubownym Sądem Konsumenckim) oraz włączenie unormowań co do sposobu rozpatrywania sporów konsumenckich w przepisach m.in. o sądach polubownych w k.p.c.<sup>90</sup>, jak to ma miejsce np. odnośnie do sporów wynikłych z prawa pracy. Mając bowiem na uwadze sytuację pracownika oraz pracodawcy, bez wątpienia można stwierdzić, iż sytuacja konsumenta w sporze z przedsiębiorcą jest równie „słaba” jak pracownika pozostającego w konflikcie z pracodawcą, a przecież spory pracownicze zostały wprost unormowane w przepisach o sądach polubownych<sup>91</sup>.

Na koniec należy powiedzieć, iż choć nadal mogą pojawiać się wątpliwości odnośnie do unormowań sądów polubownych w Polsce, Kodeks postępowania cywilnego nie tylko uregulował zasadę równości stron w postępowaniu, pomimo „odformalizowanej” procedury arbitrażu, ale i nadal obligatoryjny charakter przepisowi zobowiązującemu do przestrzegania zasady równości.

## Summary

### **Validity of the principle of equality of the parties to the proceeding before the court of arbitration**

This article analyses the principle of equality of the parties to the proceedings. Bearing in mind the form of Alternative Dispute Resolution methods, the discussion of this principle becomes particularly important. ADR has an informal and flexible procedure, in which the will of the parties determines the choice of the rules applied in (civil) proceedings. The principle of equality of the parties to the proceedings has been identified only in the regulations of courts of arbitration in Art. 1183 of the Code of Civil

---

<sup>90</sup> Pogląd ten potwierdza stanowisko K. Gajdy-Roszczyńskiej odnośnie do sposobu regulowania arbitrażu konsumenckiego, K. Gajda-Roszczyńska, *op. cit.*, s. 495.

<sup>91</sup> Art. 1164 k.p.c., również B. Gnela, *op. cit.*, s. 117.

Procedure, which is the provision that has been made mandatory by the legislator. This principle has not been determined in any other provision of the Act. Despite that, there are no doubts as to the treatment of the principle of equality as the fundamental principle of civil procedure.

The article also indicates the currently prevailing particular interest of the European Union with respect to the application of ADR for resolving consumer disputes. Bearing in mind the indicated facts, the article discusses the issues that relate to the application of other principles of civil procedure in proceedings before the court of arbitration and their mutual relationship with respect to the principle of equality and the participation of the consumer in arbitration proceedings.

As a result the issue addressed in the article (the principle of equality of the parties to the proceedings) relates to an issue important for the civil procedure and the consumer protection – dispute resolution using a different form than the classic court trial. The article also indicates the Directive concerning extra-judicial settlement of consumer disputes, which is to be implemented into the Polish system in the second half of 2014 (Brussels, 29.11.2011, COM (2011) 793 final 2011/0373 (COD)).

Conducting the research in the subject of equality, the article also discusses the abusive clause (Art. 385 with index 1, point 23) and the system of preclusion, which are the significant elements in settling consumer disputes. Additionally, with reference to arbitration courts, this article includes references to the mediation procedure and the proceedings before common courts of law in order to better depict the structure of arbitration itself – which is required for the analysis of the principle of equality applicable in arbitration proceedings.

To sum up, the article addresses an important issue for pursuing claims in proceedings (especially by consumers – treated as the weaker party to a dispute with the trader) and indicates the influence of the principle of equality on the whole proceeding before the court of arbitration.